

Warszawa, 23.08.2017 r.

Stanisław Koziej

były szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego,
były wiceminister obrony narodowej

Pan
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Duda

List otwarty do Pana Prezydenta

w sprawie reformy systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi

Szanowny Panie Prezydencie,

Ministerstwo Obrony Narodowej przygotowuje fundamentalną reformę systemu polityczno-strategicznego kierowania Siłami Zbrojnymi przez władze państwa (MON, Radę Ministrów, Prezydenta RP) i strategicznego dowodzenia nimi przez dowództwa wojskowe w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Wiem, że Pan Prezydent również uważa, że są potrzebne zmiany w tym systemie. Co do takiej potrzeby zgadzam się z Panem Prezydentem. Niewątpliwie w praktyce jego funkcjonowania ujawniły się różne słabości, które warto wyeliminować przez skorygowanie niektórych rozwiązań. Problem jednak tkwi w konkretnych treściach tych potrzebnych zmian.

Chciałem zwrócić uwagę, że proponowana przez MON reforma systemu kierowania i dowodzenia SZ zawiera dwa poważne ryzyka.

Po pierwsze – likwiduje pomocniczą rolę szefa Sztabu Generalnego WP dla władz państwa (MON, RM i Prezydenta). Tymczasem w państwach demokratycznych, tak jest i w Polsce, władze cywilne mają bardzo szerokie kompetencje w stosunku do sił zbrojnych i kierowania obroną państwa. Trudno sobie wyobrazić ich skuteczne działanie na tym polu bez obiektywnego wsparcia, pomocy, doradztwa najbardziej fachowego strategicznego organu wojskowego, jakim jest Sztab Generalny, odciążony od odpowiedzialności za bieżące, codzienne dowodzenie SZ. Taki klasyczny model pomocnictwa strategicznego dla władz politycznych funkcjonuje w USA i w NATO, gdzie zarówno Przewodniczący Połączonego Szefostwa Sztabów (CJCS) w USA, jak i Komitet Wojskowy (składający się właśnie z szefów sztabów/obrony) w NATO nie pełnią

funkcji dowódczych, aby móc być w pełni obiektywnymi organami pomocnictwa strategicznego dla decydentów politycznych.

Po drugie – koncepcja reformy przygotowana przez MON poważnie osłabia możliwości realizacji w praktyce dowódczej, szkoleniowej i operacyjnej idei połączonej (joint), która jest dzisiaj fundamentalną zasadą przygotowania i prowadzenia działań zbrojnych. Likwidacja połączonych dowództw jest cofnięciem polskiego systemu dowodzenia strategicznego o dekady.

Mimo tych oczywistych ryzyk MON wykazuje silną determinację do wprowadzenia takiej właśnie reformy przygotowując stosowną ustawę. Choć osobiście widzę potrzebę jedynie korekt na poziomie decyzji wykonawczych (decyzje MON lub RM), bez burzenia ustawowego systemu, warto jednak szukać merytorycznego kompromisowego rozwiązania co do treści zmian ustawowych.

Myślę, że dobrym kierunkiem tych poszukiwań może być sugestia gen. M. Różańskiego oraz stanowisko Biura Bezpieczeństwa Narodowego co do utworzenia Dowództwa Połączonego, obok przewidzianych do odtworzenia dowództw oddzielnych rodzajów sił zbrojnych. Takie dowództwo (powstałe przez połączenie Dowództwa Generalnego i Dowództwa Operacyjnego) mogłoby być właśnie najwyższym dowództwem SZ, przy pozostawieniu Sztabu Generalnego WP jako strategicznego organu pomocniczego dla władz państwa w czasie pokoju i wojny. Umożliwiłoby to usunięcie głównych ryzyk obecnego projektu MON, zachowując rozdzielenie strategicznych funkcji sztabowych/pomocniczych na rzecz władz państwa od dowodzenia na szczeblu całych SZ, przy zapewnieniu połączonej i ciągłej dowodzenia w czasie pokoju, kryzysu i wojny (patrz – szkic).

Oczywiście Prezydent powinien mianować takiego dowódcę zgodnie z jego konstytucyjnymi kompetencjami, dlatego powinno to być Połączone Dowództwo Rodzajów Sił Zbrojnych (może lepiej: Dowództwo Połączonych RSZ), tak jak obecnie są dowództwa generalne i operacyjne. Dowódca Połączonych RSZ byłby oczywiście naturalnym i najlepszym kandydatem na Naczelnego Dowódcę SZ w czasie wojny.

W obecnej sytuacji uważam to za optymalne rozwiązanie i proponuję ekspercką debatę nad nim z pozycji potrzeb nie tylko dowodzenia wojskowego, ale także, a może przede wszystkim – z pozycji polityczno-strategicznego kierowania Siłami Zbrojnymi i obroną państwa przez MON, RM i Prezydenta RP.

*Z wyrazami szacunku
Stanisław Koziej*

Propozycja struktury SKiD

